

Wanda Jarząbek

CZY POLITYKA OKUPACYJNA NIEMIEC WOBEC POLAKÓW W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ BYŁA LUDOBÓJSTWEM?

Polityka okupacyjna niemieckiej III Rzeszy w Polsce ma już bogatą literaturę przedmiotu. Od momentu rozpoczęcia działań wojennych zbrodnie popełniane przez najeżdżącą na ludność cywilnej, a także jeńcach chronionych prawem międzynarodowym szybko doprowadziły nawet ówczesnych obserwatorów do wniosku, że niezależnie od tego, iż również poprzednie wojny przynosiły akty okrucieństwa, a w tamtym czasie głównym punktem odniesienia dla międzynarodowej opinii publicznej była I wojna światowa, a w przypadku Polski także wojna polsko-bolszewicka 1920 roku, ta wojna jest (i będzie) wyjątkowa. Osoby dokonujące ocen w trakcie działań wojennych ze względu na realia wojenne i zawężony dostęp do informacji były obiektywnie niezdolne do oglądu całościowego. Świadczenia i dowody rzeczowe zbierane na potrzeby prowadzonych po wojnie procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym dostarczały licznych faktów. Z czasem również historycy mogli dokonać analizy wydarzeń, a wyjątkowy charakter polityki III Rzeszy potwierdzały badania archiwalne, gdy możliwy był dostęp do dokumentów.

Celem artykułu jest zastanowienie się, czy polityka Niemiec (państwo polskie pozostawało w stanie wojny z państwem niemieckim, co zadecydowało o ujęciu tematu) w stosunku do Polaków (w znaczeniu nie Polaków – obywateli państwa polskiego, a obywateli Polski na-

rodowości polskiej) może być uznana za ludobójstwo. Rozważania będą bazowały na definicji ludobójstwa stworzonej w czasie II wojny światowej przez twórcę terminu Rafała (Raphaëla) Lemkina oraz na definicji ludobójstwa zawartej w prawie międzynarodowym. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło 9 grudnia 1948 roku *Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*. Hipoteza badawcza zakłada, że polityka okupacyjna wobec Polaków wpisuje się w Lemkinowską koncepcję ludobójstwa, którą częściowo odzwierciedla konwencja ONZ.

Terminologia, stan prawny

W początkowym okresie wojny termin „genocide”/„ludobójstwo” nie był znany. Na określenie polityki okupanta niemieckiego posługiwano się terminami „zbrodnie”, „przestępstwa”, „okrucieństwa”, „barbarzyństwa”, przy czym należy zaznaczyć, że rząd RP od początku starał się wskazywać na ich wyjątkowo szeroki zakres i bezprecedensowy charakter. Znajdowało to też odzwierciedlenie w języku przekazu, nierzadko emocjonalnym.

W pierwszym okresie ówczesne legalne władze Polski – czyli rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie w Londynie, zbierały informacje, informowały opinię publiczną i sojuszników zachodnich oraz wypowiadały się publicznie na temat sytuacji w kraju. Po uświadomieniu sobie wyjątkowego charakteru okupacji niemieckiej, a także z czasem pod wpływem informacji na temat polityki wobec ludności polskiej prowadzonej przez innych okupantów oraz inne organizacje (np. litewskie, ukraińskie), władze Polski szybko doszły do wniosku, że z punktu widzenia przedwojennego porządku prawnego trudno będzie nawet ścigać winnych tych zbrodni i rozpoczęły prace nad zmianami prawnymi, które uczyniłyby to możliwym. Wiele uwagi poświęcono uświadamianiu opinii publicznej i rządów państw zachodnich wyjątkowego charakteru okupacji, władze polskie zaangażowały się też w prace nad stworzeniem międzynarodowych podstaw prawnych do karania zbrodniarzy¹.

¹ W. Jarząbek, *Rząd Polski na Wychodźstwie wobec zbrodni niemieckich w Polsce, 1939–1943. Uwagi do problemu*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2015, nr 23, s. 104–122; E. Kobierska-Motas, *Rząd Polski na emigracji wobec problemu dokumentowania niemieckich przestępstw wojennych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, nr 38, s. 175 nn.

Jednym z ważnych elementów procesu informowania społeczności międzynarodowej o niemieckiej polityce okupacyjnej w Polsce były publikacje, w tym starannie udokumentowana praca *The German New Order in Poland* (Londyn 1942)².

Ta praca jest o tyle interesująca, że omówiła ona różne kategorie „nowego porządku” wprowadzanego przez Niemców na ziemiach polskich, zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i w różnych obszarach życia społecznego i gospodarczego; w tym przemoc fizyczną stosowaną wobec jeńców, ludności cywilnej (kobiet, dzieci – w tym ich germanizację), masowe egzekucje, tworzenie obozów koncentracyjnych, politykę wypędzania ludności polskiej i zasiedlania przez Niemców. Omawiano również grabieże i inne formy eksploatacji ekonomicznej, niszczenie polskości (grabieże dzieł sztuki i niszczenie pamiątek i zabytków polskich, wprowadzanie ustawodawstwa upokarzającego dla Polaków, rozbijanie spójności narodu, świadomą demoralizację społeczeństwa, pozbawianie dostępu do kultury, w tym wyższej, i szkolnictwa oraz niszczenie materialnych świadectw kultury narodu. W odrębnym rozdziale omówiono politykę okupanta wobec Żydów

Było to szerokie ujęcie, nowoczesne, które jeśli chodzi o sposób przedstawienia jest porównywalne z tym, w jaki Rafał Lemkin opisuje politykę III Rzeszy na terenach okupowanych. Ale, jak zauważa Ryszard Szawłowski: „W swej pracy poświęcił on [R. Lemkin – W.J.] niewiele miejsca odnośnym materiałom prasowym czy nawet zachodnim materiałom urzędowym. Tymczasem materiały te, w szczególności *Polska Biała Księga* z 1942 roku, donosiły konkretnie o masowych zbrodniach dokonywanych przez okupantów niemieckich na ludności polskiej i żydowskiej oraz o wyniszczeniu ekonomicznym i kulturowym (co Lemkin również ujmował jako ludobójstwo). Takich faktów autor w *Axis Rule* przytoczył niewiele”³.

Władze RP starały się nie tylko informować, ale chciały doprowadzić do wydania deklaracji odnoszących się do okupacyjnej polityki nie-

² *The German New Order in Poland*, published for the Polish Ministry of Information, London 1942.

³ R. Szawłowski, *Rafał Lemkin (1900–1959) – polski prawnik twórcą pojęcia „ludobójstwo”*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2: *Ludobójstwo*, Warszawa 2008, s. 14.

mieckiej wspólnie z innymi państwami będącymi z Niemcami w stanie wojny, co zakończyło się sukcesem, bowiem 20 kwietnia 1940 roku ukażała się „Wspólna deklaracja rządów Polski, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zbrodni niemieckich”. Pisano w niej m.in. o „prowadzeniu operacji wojennych w Polsce z podeptaniem prawa międzynarodowego i zasad ludzkości”⁴. Wskazywano też różne formy łamania zwyczajów wojennych oraz represji wobec społeczeństwa: „Masowe egzekucje, przesiedlenia ludności polskiej wypędzanej z jej siedzib, dokonywane z jak najbardziej bezlitosnym barbarzyństwem, osiedlanie ludności niemieckiej na obszarach polskich, nadawanie z pogwałceniem wszelkiego prawa tym Niemcom przybyłym z zagranicy mienia należącego do Polaków, konfiskata majątków państwowych i majątków prywatnych, niszczenie i rabunek pomników historycznych i artystycznych, deportowanie młodych Polaków i Polek wysyłanych do Niemiec na roboty przymusowe, zamykanie kościołów, prześladowanie religii ukazują jasno politykę zmierzającą świadomie do zniszczenia narodu Polskiego. Do prześladowań Polaków dołącza się okrutne traktowanie ludności żydowskiej”⁵.

Z inicjatywy rządu RP odbyła się 13 stycznia 1942 roku w pałacu St. James w Londynie konferencja premierów i ministrów dziewięciu państw okupowanych przez Niemcy i Włochy, tzn. Belgii, Czechosłowacji (Komitet), Francji (Francuski Komitet Narodowy), Grecji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski⁶. Przyjęto uchwałę, w której pisano o konieczności ukarania zbrodni popełnianych przez Niemców oraz ich sojuszników lub innych „wspólników” okupanta. Zaznaczano konieczność współpracy i solidarności międzynarodowej. Odwołując się do IV konwencji haskiej z 1907 roku, stwierdzono m.in., że „gwałty popełniane w ten sposób wobec ludności cywilnej nie mają nic wspólnego ani z istotą aktu wojennego, ani z istotą zbrodni politycznej, jak je rozumieją narody cywilizowane” i jak zapisano: „umieszczają wśród głównych celów wojny ukaranie w drodze zorganizowanej sprawiedliwości

⁴ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965, dok. nr 95.

⁵ *Ibidem*.

⁶ M. Hułas, *Próba jednoczenia uchodźczej Europy*, „Dzieje Najnowsze” 1992, nr 1–2, s. 86 n.

winnych lub odpowiedzialnych za te zbrodnie – czy oni je nakazywali, czy wykonywali, czy też brali udział”⁷. Prace nad karaniem winnych zbrodni, które następnie rozpoczęły się w komisjach, uwzględniały różne kategorie osób, które powinny podlegać osądzeniu, nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodni, ale też pomysłodawców, oraz tych, którzy w inny sposób brali udział w ich dokonywaniu. Pierwsze pisane normy prawa międzynarodowego dotyczące zbrodni wojennych, w tym konwencje genewskie z 1864 i 1906 roku oraz konwencja haska z roku 1907, nie przewidywały międzynarodowych sankcji karnych za popełnione zbrodnie, a jedynie nakładały na sygnatariuszy obowiązek uregulowania tych kwestii w prawie własnego kraju. Niemniej po I wojnie światowej podjęto próby ukarania zbrodniarzy wojennych, temu celowi służyło powołanie w 1919 roku Komitetu dla Spraw Odpowiedzialności, który przygotował katalog zbrodni wojennych⁸. W okupowanym kraju Delegatura i struktury wojskowe w porozumieniach z rządem starały się doraźnie karać przestępców, zwłaszcza osoby odznaczające się szkodliwością lub okrucieństwem⁹.

Ostatecznie podstawą prawną miał stać się Dekret Prezydenta RP z dnia 30 marca 1943 roku o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne¹⁰. Niemniej ze względu na to, że alianci zdecydowali o tworzeniu w Polsce władz na innych zasadach niż wynikających z ciągłości ustrojowej państwa polskiego, tzn. narzucili konieczność akceptowania władz komunistycznych wyłonionych przez ZSRR, w okresie powojennym do tego dokumentu się nie odwoływano.

⁷ M. Kwiatkowski, *Rząd i Rada Narodowa R.P. w świetle faktów i dokumentów od września 1939 – do lutego 1942 r.*, Londyn 1942, s. 29.

⁸ Przypominano też, że Niemcy nie po raz pierwszy na masową skalę dokonują zbrodni, czynili to już w czasie I wojny światowej, a szczególnie okrutne były zbrodnie popełnione w Belgii. W odpowiedzi na nie powołany został w 1915 roku komitet pod przewodnictwem premiera Wielkiej Brytanii Herberta H. Asquitha (Committee on Alleged German Outrage), który miał się zajmować problematyką zbrodni w wymiarze ponadpaństwowym. Pod wpływem ówczesnych doświadczeń zagadnienia zbrodni wojennych wprowadzono do traktatu wersalskiego, który przewidywał w art. 228 i art. 229 pociąganie do odpowiedzialności za czyny przeciwko prawu i zwyczajom wojennym z wykorzystaniem sądów wojskowych.

⁹ L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988.

¹⁰ Dz. U. RP, Londyn, 31 marca 1943, nr 3, cz. 1, poz. 6.

W prawodawstwie Polski „ludowej”/PRL w kwestii karania winnych zbrodni popełnionych w okresie II wojny światowej odnoszono się do *Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej* – IV konwencji haskiej, podpisanej 18 października 1907 roku (jeszcze po I wojnie światowej na jej podstawie opracowano katalog 32 rodzajów sytuacji uznanych za zbrodnie wojenne); Deklaracji Narodów Zjednoczonych wymierzonej przeciwko ograbianiu gospodarczemu obszarów okupowanych przez nieprzyjaciela, opublikowanej w dniu 5 stycznia 1943 roku; Deklaracji w sprawie odpowiedzialności hitlerowców za popełnione przestępstwa (Deklaracji moskiewskiej o okrucieństwach) z dnia 30 października 1943 roku. Na zasadach tej ostatniej deklaracji oparty został Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹¹. Był on główną podstawą funkcjonowania systemu karnego, ale jak już wynika z tytułu, miał umożliwić także walkę z przeciwnikami politycznymi. Stworzono system sądownictwa mającego zająć się zbrodniami niemieckimi. Składały się nań powołane dekretem z 12 września 1944 roku system specjalnych sądów karnych dla zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich oraz utworzony dekretem z 22 stycznia 1946 roku Najwyższy Trybunał Narodowy. Materiały były zbierane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, której nazwę zmieniono na Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce¹².

W okresie przed wprowadzeniem do prawa międzynarodowego terminu ludobójstwo, co uczyniono *Konwencją w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, przyjętą przez ONZ 9 grudnia 1948 roku, w Polsce odnoszono się do terminologii stosowanej w czasie procesów przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym (MTW)¹³.

¹¹ Dz.U., 1944, nr 4, poz. 16.

¹² *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 r. Wybór dokumentów*, wyd. M. Motas, Warszawa 1995; Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1975*, Warszawa 1975.

¹³ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961; J. Cyprian, T. Sawicki, *Procesy wielkich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, Łódź 1949; *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludz-*

Praca Rafała Lemkina, *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress* ukazała się w 1944 roku¹⁴, jeszcze w trakcie trwania działań wojennych, ale też już w momencie, gdy intensywnie przygotowywano się do sprawy karania winnych zbrodni. W pierwszej części omówione zostały niemieckie metody okupacji, w tym różne rodzaje administracji, wprowadzane zasady prawne, funkcjonowanie sądów, sposoby przejmowania własności, zasady finansowe, w tym np. konfiskaty złota i walut; wykorzystywanie siły roboczej. Kluczowy w tej części jest rozdział IX, w którym autor przedstawił koncepcję wprowadzenia nowego terminu *genocide*. Neologizm ten powstał z dwóch słów: greckiego *genos* (ród, szczerp) i „zmodyfikowanego” łacińskiego *cide* (od *caedes* – mordowanie, zabijanie). Sam autor sugerował możliwość wymienienia go na *ethnocide*¹⁵. W języku polskim termin ten tłumaczy się jako ludobójstwo, choć do wielu języków przynajmniej w przypadku języka prawniczego został wprowadzony termin w brzmieniu stworzonym przez Lemkina lub w formie zbliżonej. Lemkin określił ludobójstwo jako „nowy termin i nową koncepcję” dla zjawiska niszczenia narodów i grup etnicznych. Samo zjawisko aktów przemocy wobec cywilów i państw pokonanych trudno było uznać za zupełnie nowe, ale Lemkin podkreślał, że w przypadku działań III Rzeszy chodziło o motywowany ideologicznie szerszy zamysł przekształcania porządku europejskiego leżący u podstaw prowadzonej polityki niszczenia narodów. Niezwykle istotne wydaje się też uznanie przez Lemkina iż: „[m]ówiąc ogólnie, ludobójstwo niekoniecznie oznacza natychmiastowe zniszczenie narodu, z wyjątkiem sytuacji, w której dokonywane jest przez masowe morderstwa wszystkich członków grupy. Ma raczej oznaczać skoordynowany

kości. *Wybór dokumentów*, wyd. Cz. Pilichowski, Warszawa 1978. Por. np. L. Nowakowski, *Zasady odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości*, w: *Zbrodnie przeszłości...*, s. 100 n.

¹⁴ Tłum. polskie: R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, przeł. A. Bieńczyk-Missala [et al.], Warszawa 2013.

¹⁵ R. Lemkin, *Axis Rule...*, s. 79. Jak pisał: „Another term could be used for this same idea, namely *ethnocide* consisting of the Greek word »ethnos« – nation – and a latin word »cide«”.

plan różnorodnych działań, mających na celu unicestwienie grupy samej w sobie [podkr. W.J.]. Celem takiego planu byłyby dezintegracja instytucji politycznych i społecznych, kultury, języka, uczuć narodowych, religii i podstaw ekonomicznej egzystencji grup narodowych, jak również odebranie bezpieczeństwa osobistego, wolności, zdrowia, godności, a nawet życia jednostek należących do takich grup. Ludobójstwo jest wymierzone przeciwko grupie narodowej jako całości, a działania w jego ramach skierowane przeciwko jednostkom nie jako poszczególnym osobom, ale jako członkom grupy narodowej¹⁶. W związku z tym w swojej pracy omawia on konkretne działania nazwane „technikami ludobójstwa”. Techniki te Lemkin podzielił na polityczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne, biologiczne, fizyczne, religijne, moralne.

W Części II pracy omówione zaś zostały okupacje w poszczególnych krajach, przy czym okupacja w Polsce nie jest specjalnie wyróżniona i jej opis zajmuje tyle samo miejsca, co Czechosłowacji i np. Francji.

W części III omówiono i załączono przykłady praw okupacyjnych – ta część nie jest przetłumaczona na język polski.

Nie ulega wątpliwości, że autor pojęcia nie ukuł go z myślą o jednostkowych zbrodniach, nawet tych popełnianych w skali masowej, a w odniesieniu do pewnej ujmowanej całościowo polityki i nie myślał wyłącznie o polityce wyniszczenia narodu żydowskiego, o czym świadczy np. wskazanie na praktyki kradzieży dzieci. Ten element wszedł także do mocno zawężonej w stosunku do koncepcji Lemkina oenztowskiej definicji ludobójstwa, a ten czynnik nie występował w przypadku ludności żydowskiej. Nie można przypisywać też Lemkinowi in-

¹⁶ R. Lemkin, *Axis Rule...*, s. 79. „Generally speaking, genocide does necessarily mean the immediate destruction of a nation, except when accomplished by mass killings of all members of a nation. It is intended rather to signify a coordinated plan of different actions aiming at the destruction of essential foundations of the life of national group, with the aim of annihilating the group themselves. The objectives of such a plan would be disintegration of the political and social institutions, of culture, language, national feelings, religion, and the economic existence of national groups, and the destruction of personal security, liberty, health, dignity, and even the lives of individuals belonging to such a group. **Genocide is directed against the national group as an entity, and the actions involved are directed against individuals, not in their individual capacity, but as members of national group**”... R. Lemkin, *Rządy państwa Osi...*, s. 110.

tencji wąskiego zastosowania. Nie różnicował on również ludobójstwa na polityczne i kulturowe, co czyniono np. wielokrotnie później, przypisując to Lemkinowi. Wskazał na ludobójstwo jako rodzaj polityki, która może być realizowana w różny sposób, w tym poprzez środki polityczne, fizyczne, niszczenie kultury. Wyjaśniał też, że pewne przestępstwa mogą być różnie kwalifikowane, w zależności od zamiarów osób ich dokonujących, tzn. jako element realizowania ludobójstwa lub nie, podając przykład zaboru mienia¹⁷. Wyjaśniał, że określenie polityki niemieckiej wobec narodów na terenach okupowanych terminem *genocide* wynikało z analizy celów wojennych Rzeszy – wojna ta nie była klasyczną wojną jednego państwa przeciw drugiemu, była to wojna totalna, nastawiona na zniszczenie narodów na terenach okupowanych (realizowane etapami), aby po wojnie Niemcy uzyskali przewagę biologiczną¹⁸. Wskazywał na ideologiczne założenia ideologii narodowego socjalizmu i przekonanie, że germanizacja ma dotyczyć ziemi, a nie ludzi, co opierało się na poglądzie o wyższości rasowej, czyli podejściu biologicznym, a nie kulturalnym, z czego wynikało przeświadczenie o konieczności fizycznego wyeliminowania innych narodów.

Praca Lemkina została wydana w czasie wojny, autor starał się popularyzować termin i jego starania (oraz książka) wpłynęły na sposób myślenia o systemie karania winnych zbrodni. Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 8 sierpnia 1945 roku ustanowiła trzy kategorie zbrodni: przeciwko pokojowi, wojenne i przeciw ludzkości. Wprawdzie termin *genocide* nie znalazł się w Karcie MTW z sierpnia 1945 roku (będącej jego statutem), ale pojawiła się w nim kategoria zbrodni przeciw ludzkości i opisano ją jako: „morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub

¹⁷ „The confiscation of property of nationals of an occupied area on the ground that they have left the country may be consider simply as a deprivation of their individual property rights. However, if the confiscations are ordered against individuals solely because they are Poles, Jews, or Czechs, then the same confiscations tend in effect to weaken the national entities of which those persons are members”. R. Lemkin, *Axis Rule...*, s. 79.

¹⁸ „Thus the German people in the post-war period will be in a position to deal with other European peoples from the vantage point of biological superiority”. *Ibidem*, s. 81.

religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano”¹⁹. Samego terminu nie użyto więc, ale wykorzystany został częściowo katalog czynów, który składał się na *genocide* w koncepcji Lemkina. Termin pojawił się zaś już dwa miesiące później w akcie oskarżenia w procesie norymberskim, w którym zarzucono wszystkim 24 oskarżonym, iż „popełnili umyślne i systematyczne ludobójstwo, tj. eksterminację rasowych i narodowych grup ludności cywilnej pewnych okupowanych terytoriów, w celu zniszczenia określonych ras i klas ludności oraz grup narodowych, rasowych i religijnych, w szczególności Żydów, Polaków, Cyganów i innych”²⁰. Termin ludobójstwo użyty też został w mowach końcowych oskarżycieli brytyjskiego i francuskiego.

Taki termin znalazł się też następnie w tłumaczeniu konwencji ONZ, która jednak zawężyła opis formalny zbrodni kwalifikowanej jako ludobójstwo m.in. na skutek konieczności znalezienia kompromisu w samej organizacji, w której aktywną rolę odgrywało ZSRR. Konieczność podjęcia prac nad konwencją została wskazana w rezolucji ONZ z 11 grudnia 1946 roku²¹. W *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, z dnia 9 grudnia 1948 r.* zapisano m.in.:

„Artykuł I

Umawiające się Strony potwierdzają, że ludobójstwo, popełnione zarówno w czasie pokoju jak podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego, oraz zobowiązują się zapobiegać tej zbrodni i karać ją.

Artykuł II

W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości

¹⁹ *Karta Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości*, w: *Ściganie...*, s. 147.

²⁰ *Akt oskarżenia*, w: J. Cyprian, T. Sawicki, *Procesy wielkich zbrodniarzy...*

²¹ *Rezolucja ONZ*, w: *Ściganie...*, s. 274. W przypisie Cz. Pilichowski wskazuje w genezie prac nad zbrodnią ludobójstwa prace przedwojenne – tzn. nad zbrodnią barbarzyństwa i zbrodnią wandalizmu na V Międzynarodowej Konwencji dla Unifikacji Prawa Karnego (bądź w innych tłumaczeniach: Prawa Karnego) w Madrycie w 1933 roku oraz na prace Rafała Lemkina, który stworzył termin, oraz opisuje tok myślenia Lemkina.

lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Artykuł III

Następujące czyny podlegają karze:

- a) ludobójstwo,
- b) zмова w celu popełnienia ludobójstwa,
- c) bezpośrednie i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa,
- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa,
- e) współudział w ludobójstwie.

Artykuł IV

Winni ludobójstwa lub któregośkolwiek z czynów, wymienionych w Artykule III, będą karani bez względu na to, czy są konstytucyjnie odpowiedzialnymi członkami rządu, funkcjonariuszami publicznymi czy też osobami prywatnymi²².

Definicja ta zawęży katalog czynów w stosunku do definicji Lemkina, jest bardziej ogólna. W konwencji pominięto proponowane przez Lemkina niszczenie narodów w inny sposób niż biologiczny i fizyczny, zawężając tym samym zakres terminu przynajmniej w odniesieniu do zbrodni pod nim się kryjącej i mającej być ściganą w świetle prawa międzynarodowego. W trakcie prac zgłoszono kilka projektów, w tym takie, które były bliższe koncepcji Lemkina. Na przykład projekt konwencji o zapobieganiu i ściganiu zbrodni ludobójstwa przygotowany przez Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych z 6 czerwca 1947 roku, zawierał definicję obejmującą czyny polegające na prze-

²² Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork, 9 grudnia 1948 roku, Dz.U. 1952, nr 9, poz. 9 i nr 31, poz. 213.

szkadzaniu w „zachowaniu” „grup ludzkich” lub „w ich rozwoju” – np. okaleczenia, eksperymenty medyczne, pozbawianie środków egzystencji (np. przez grabieże, pozbawianie możliwości zarobkowania czy zaopatrzenia, ograniczanie urodzin, w tym sterylizacje, rozdzielanie według płci, przeszkody w zawieraniu małżeństw), zakazy używania mowy ojczystej, niszczenie książek, zakaz nowych wydawnictw w językach narodu, niszczenie pomników historycznych²³. W innych projektach wprowadzano nowe kategorie ludobójstwa, np. „ludobójstwo kulturalne” w projekcie Komisji Specjalnej dla spraw Ludobójstwa²⁴.

Finalnie, w konwencji ograniczono nie tylko zakres czynów, ale też kategorie ofiar do członków grup narodowych, etnicznych, rasowych i religijnych. Nie uwzględniono „grup politycznych”, co było zwalczane przez ZSRR i jego satelitów. Nie zostało uwzględnione też „ludobójstwo kulturalno-narodowe”, mocno forsowane przez Związek Sowiecki, ani nie zamieszczono w preambule do konwencji sformułowania wskazującego na związek ludobójstwa z faszyzmem, czego domagała się Moskwa²⁵.

Termin ludobójstwo wchodził do kolejnych regulacji ONZ i tak np. 26 listopada 1968 roku przyjęto w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ *Konwencję o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, stosując terminologię według kwalifikacji z Karty MTW oraz dodając przy zbrodniach przeciw ludzkości, w opisie: „jak również zbrodnia ludobójstwa zdefiniowana w Konwencji...”²⁶. Zbrodnia ludobójstwa została potraktowana nie jako odrębna kategoria, tylko forma zbrodni przeciwko ludzkości.

Wprowadzić władze Polski „ludowej” przystąpiły w dniu 25 września do przyjętej przez ZO ONZ *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 9 grudnia 1948 roku, która została ratyfikowana w 1952 roku, ale nie miało to przełożenia na kodeksy prawa²⁷. Zmiany w prawie karnym nastąpiły dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Niemniej kodeks karny z 1997 roku w artykule 118 uwzględnił zapisy konwencji ONZ, ale nie w brzmieniu identycznym, dokonał zmian i co naj-

²³ Projekt, w: *Ściganie...*, s. 277–314. Tamże inne projekty zgłaszane w ONZ.

²⁴ Ibidem, s. 303.

²⁵ R. Szawłowski, *Rafał Lemkin...*, s. 112.

²⁶ *Ściganie...*, s. 449–455.

²⁷ R. Ignatiew (oprac.), *Orzecznictwo sądów polskich, w: Zbrodnie przeszłości...*, s. 125 nn.

ważniejsze nie zastosowano terminu „ludobójstwo”, „genocyd”, jedynie wprowadzono opis zbrodni; jak to ujmuje R. Szawłowski zapis w kodeksie jest „»wytrzebiony« ze słowa-klucza, stanowiącego już od ponad pół wieku światowy *terminus communiter acceptus* dla tej zbrodni”²⁸.

Na gruncie polskim termin ludobójstwo został użyty relatywnie wcześniej – po raz pierwszy w uzasadnieniu wyroku gauleitera Artura Greisera w 1946 roku²⁹. Następnie o ludobójstwie, także z odwołaniem się do koncepcji Lemkina, pisał Jerzy Sawicki³⁰. Później (o czym poniżej) zastosowanie i zakres pojęciowy ulegały fluktuacjom.

Praca Lemkina nie była znana szerszemu odbiorcy, a nawet części prawników. Przetłumaczono ją dopiero w 2013 roku, gdy sam termin zaczął już być powszechnie stosowany na arenie międzynarodowej oraz w Polsce, tzn. był obecny nie tylko w regulacjach prawnych, ale też w dyskursie prawnym i politycznym, a także historycznym, tj. stosowano go zarówno w odniesieniu do czynów popełnionych w czasie II wojny światowej, jak i przed jej wybuchem, oraz był stosowany przez socjologów.

Niewątpliwie zarówno brak używania terminu ludobójstwo w polskim systemie karnym, jak i brak znajomości pracy Lemkina, nieprzetłumaczonej przez lata na język polski, miały znaczenie dla sposobu, w jaki się nim posługiwano – tzn. dominowało rozumienie ludobójstwa jako „rzezi” dokonanej na ludności, czyli utożsamiano je z „masowym mordem”, czasem z „czystką etniczną”, wiążącą się z eksterminacją fizyczną. Niemniej intencje twórcy terminu zdawały się być inne i częściowo uwzględniała to konwencja.

²⁸ R. Szawłowski, *Trzy tematy z dziedziny „genocydrologii”*, w: *Zbrodnie przeszłości...*, s. 25.

²⁹ „Przechodząc do uzasadnienia wyroku w zakresie ustępu C aktu oskarżenia, to jest przestępstw, popełnionych przez oskarżonego Artura Greisera w okresie urzędowania [...] Najwyższy Trybunał Narodowy zmuszony był zastanowić się, w ramach konieczności motywacyjnych, nad czterema zagadnieniami natury prawniczej, a mianowicie: [...] 4) nad właściwym znaczeniem nowego przestępstwa przeciwko interesom ludzkości i wymaganiom sumienia narodowego i międzynarodowego w postaci ludobójstwa (według najnowszej terminologii anglosaskiej – genocide)”. Za: *Proces Artura Greisera przed najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946, s. 408. Termin pojawia się też w innych miejscach uzasadnienia.

³⁰ J. Sawicki, *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949. Wyjaśnia on, kto był autorem i podaje, że „Ludobójstwo (genocide) nie oznacza bynajmniej tylko bezpośredniego zniszczenia pewnego narodu. Oznacza raczej plan rozmaitych działań, podważających podstawy życia narodowych grup w celu ich zniszczenia” (s. 21).

Definicje ludobójstwa a niemiecka polityka okupacyjna wobec Polaków

W powszechnej świadomości bardzo długo Holocaust był *de facto* jedynym ludobójstwem, w przypadku którego świadomie i bez zastrzeżeń termin ten był stosowany w kontekście wydarzeń II wojny światowej³¹. Pisano też o ludobójstwie Ormian, które było jednym z powodów zajęcia się problematyką niszczenia narodów przez Lemkina. Termin był powszechnie stosowany, tzn. przez dziennikarzy, badaczy, obserwatorów, w odniesieniu do wydarzeń w Rwandzie, pisano też o dokonanym przez Czerwonych Khmerów ludobójstwie w Kambodży. Niewątpliwie na swoiste spopularyzowanie terminu i upowszechnienie go w literaturze naukowej (głównie socjologicznej i antropologicznej, w mniejszym stopniu czysto historycznej), a przede wszystkim w publicystyce i mediach, nastąpiło pod wpływem wydarzeń na terenie byłej Jugosławii (Bośnia, Serbia). Pojawiła się tendencja do jego stosowania przez reprezentacje polityczne w różnych krajach – np. takim terminem określiły rzeź Ormian w czasie I wojny światowej parlamenty różnych krajów mimo protestów Turcji, np. 1 czerwca 2016 roku Bundestag. 22 lipca 2016 roku Sejm RP przyjął uchwałę, w której stwierdził m.in.: „Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie z prawdą historyczną ludobójstwem”³².

Posługując się definicją stworzoną przez Lemkina wraz z zawartymi w jego pracy „technikami” realizowania polityki ludobójstwa oraz definicją zawartą w konwencji ONZ, postaram się zastanowić nad tym, czy polityka III Rzeszy Niemieckiej wobec Polaków może być uznana za ludobójstwo.

Warto w tym kontekście zastanowić się, czy termin ten był obecny w historiografii i w publicystyce w Polsce. Do lat dziewięćdziesiątych

³¹ D. Stone, *The Historiography of Genocide: Beyond „Uniqueness” and Ethnic Competition*, „Rethinking History” 2004, t. 8, nr 1, s. 127–142.

³² Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945 (sejm.gov.pl, dostęp: 30 października 2016).

XX wieku nie był to termin stosowany ani powszechnie, ani często. W pracach dotyczących głównie charakteru okupacji niemieckiej powstałych do okresu transformacji pojęcia albo nie używano, albo korzystano z niego na określenie części polityki okupacyjnej, tzn. masowej eksterminacji³³.

W znaczeniu zbliżonym do definicji Lemkina termin ludobójstwo został zastosowany w tytule pracy zbiorowej pod redakcją byłego przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, w której znalazły się artykuły obrazujące różne aspekty polityki III Rzeszy, np. zwalczanie kultury³⁴. Choć trudno mówić o konsekwentnym stosowaniu terminu przez Czesława Pilichowskiego, traktował on „ludobójstwo” także jako *de facto* politykę masowej eksterminacji, a to, co według Lemkina było technikami realizowania ludobójstwa, stało się „eksterminacją pośrednią” – Pilichowski pisał o „przystąpieniu od pierwszych dni września 1939 roku do biologicznego niszczenia narodu polskiego. Powszechnie zastosowano bezpośrednią eksterminację fizyczną [...]. Dokonywano ludobójstwa [podkr. W.J.] w obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady oraz ich podobozach [...] Niezależnie od tego hitlerowcy zastosowali eksterminację pośrednią, obejmującą germanizację, masowe wysiedlenia Polaków, dyskryminację i grabież ekonomiczną, wywóz na niewolnicze roboty przymusowe, politykę obniżania stanu zdrowotności i ograniczania przyrostu naturalnego, grabieży zabytków kultury, likwidacji oświaty, nauki i życia kulturalnego. Ta polityka okupacyjna Niemiec hitlerowskich w Polsce prowadziła w konsekwencji, gdyby czas i warunki techniczne na to pozwoliły, do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego”³⁵. Dalej opis wykracza poza zastosowane np. w konwencji ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni, w której ludobójstwo włączono do zbrodni przeciwko ludzkości. W ujęciu Pilichowskiego była to raczej kategoria opisu: „W zbrodniczym działaniu III Rzeszy

³³ Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, nie stosowano terminu; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970, jeden z rozdziałów nosi tytuł „Terror i ludobójstwo” (t. 2, s. 235).

³⁴ Cz. Pilichowski (red.), *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, Warszawa 1980.

³⁵ Np. Cz. Pilichowski w: *Badanie i ściganie...*, s. 151–152.

Niemieckiej przeciwko Polsce – pod względem biologicznym, materialnym i kulturalnym – podstawowym środkiem ludobójstwa były zbrodnie przeciw pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, a więc ludobójstwo/genocide, tzn. wszystkie kategorie zbrodni, ujęte w statucie i wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze³⁶.

W latach dziewięćdziesiątych pojawiało się wiele nowych publikacji dotyczących II wojny światowej, w tym tych poświęconych okupacji niemieckiej, choć nie one dominowały, gdyż w badaniach zajęto się obszarami bardzo zaniedbanymi, tzn. głównie okupacją na ziemiach wschodnich RP. Wiele z nowych prac nad okupacją niemiecką miało charakter studiów poszczególnych przypadków, pokazywało wydarzenia o charakterze lokalnym. Były też prace o charakterze porównawczym. Niemniej termin ludobójstwo nie wszedł też wówczas do szerszego użytku. Nie pojawił się też w przypadku prac omawiających zbrodnie, które można było zaliczyć jako element polityki nastawionej na zniszczenie narodu polskiego. Do takich należała np. akcja przeciwko inteligencji³⁷. Maria Wardzyńska pisała: „Celem akcji »Inteligencja« było zlikwidowanie w wyniku bezpośredniej eksterminacji lub deportacji do obozów koncentracyjnych wszystkich osób, wokół których mógł się ogniskować opór, zagrażający realizacji zamiarów okupanta wobec Polski. Do tych zamiarów należało unicestwienie państwa i narodu polskiego. Akcja »Inteligencja« miała usunąć przeszkodę w osiągnięciu wytyczonego przez Rzesze celu, czyli całkowitej germanizacji ziem polskich”, a więc *de facto* opisuje ludobójstwo w rozumieniu stosowanym przez Lemkina. Także w relatywnie nowej pracy na temat Generalnego Planu Wschodniego, jej autorka pisze o germanizacji i kolonizacji Wschodu, nie posługując się terminem ludobójstwo³⁸. W innych pracach naukowych termin ludobójstwo pojawia się tradycyjnie na ogół na określenie pewnych zbrodni, a nie całości polityki, co wynika z definicji Lemkina i ONZ. Na przykład Andrzej Chmielarz pisał: „Obraz okupacji zarejestrowany

³⁶ Ibidem.

³⁷ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce: Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 7.

³⁸ B. Maciąg-Majka, *Generalny Plan Wschodni. Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007.

w świadomości zbiorowej był syntezą przeżyć najdramatyczniejszych. Narzucały one niemal jednoznaczną, wspólną dla całego społeczeństwa gradację zbrodni niemieckich: ludobójstwo, obozy koncentracyjne, masowe egzekucje, tworząc martyrologiczny obraz okupacji niemieckiej, który spychał na dalszy plan inne formy represji okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich³⁹. W podobnym rozumieniu termin zastosowany został na określenie mordów dokonanych w Piaśnicy⁴⁰. Termin stosowany jest więc nadal na określenie jednego ze środków polityki okupacyjnej. W odniesieniu do polityki niemieckiej termin pojawiał się też w publicystyce oraz pracach popularnonaukowych, ale też w znaczeniu odbiegającym od omawianych definicji⁴¹.

W przypadku historyków wiele badań – zwłaszcza tych prowadzonych w okresie tuż po wojnie, ale też nowszych – koncentrowało się na dokumentowaniu wydarzeń, a ich opis odpowiadał klasycznej analizie faktów historycznych. Szczególnie w ostatnich latach pojawiało się odniesienie w badaniach nad okupacją niemiecką do różnych teorii czy paradygmatów badawczych pojawiających się w historiografii światowej, np. higieny ras, eugeniki, inżynierii społecznej, czystek etnicznych, wojny totalnej, kolonialnej⁴². Jak się wydaje, niestosowanie (albo wyrывkowe stosowanie) terminu ludobójstwo wynikało także z braku szerszej refleksji metodologicznej nad przydatnością jego używania w odniesieniu do polityki okupacyjnej III Rzeszy w stosunku do Polaków.

Termin ludobójstwo częścię był stosowany w przypadku opisu losów Polaków na Wschodzie. Określano nim mordy na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej⁴³. Ale nie tylko, pojawiły się także próby zastosowania go w przypadku polityki sowieckiej, w tym depor-

³⁹ A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich*, w: W. Materski, T. Szarota (red.), *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 92.

⁴⁰ E. Grot, *Ludobójstwo w Piaśnicy z uwzględnieniem losów mieszkańców powiatu wejherowskiego. Materiały z IV konferencji naukowej pt. „Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni”*, Gdynia 2009.

⁴¹ Np. P. Zychowicz, *Ludobójstwo '44*, Warszawa 2015.

⁴² Zob. np. P. Madajczyk, P. Popiełński (red.), *Inżynieria społeczna: między totalitarną utopią a cząstkowym pragmatyzmem*, Warszawa 2012.

⁴³ Por. G. Motyka, *Czy zbrodnia wołyńsko-galicyska 1943–1945 była ludobójstwem? Spór o kwalifikację prawną „antypolskiej akcji” UPA w niniejszym tomie*.

tacji, a zwłaszcza w przypadku zbrodni katyńskiej⁴⁴. Choć też trudno mówić o powszechnym stosowaniu.

W związku m.in. z próbami zastosowania tego terminu w innych przypadkach – np. w uchwałach Sejmu dotyczących mordów Polaków na Wołyniu czy w przypadku zbrodni katyńskiej – pojawiły się komentarze opisujące możliwości jego stosowania z prawnego punktu widzenia, ale w odniesieniu do zbrodni popełnianych na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Ostatnimi czasy mamy do czynienia z szerszym zainteresowaniem w Polsce Lemkinem i jego pracami, co może wpłynąć na zwiększenie zainteresowania stosowaniem terminu ludobójstwo w znaczeniu nadanym mu przez twórcę koncepcji, ale też i w innym rozumieniu, zgodnym z definicjami tworzonymi przez badaczy, którzy na ogół chcą rozszerzać termin na różne „grupy”, a na pewno nie chcą zawężania do grup narodowych, co miało miejsce w konwencji. Pojawiają się również głosy, że warto byłoby stosować termin bazujący na neologizmie Lemkina – tzn. *genocide* w wersji spolszczonej – genocyd, ze względu na jego bardziej jednoznaczne konotacje znaczeniowe. Zaczyna się więc mówić i pisać o „genocydzie”, w tym w kontekście genocydów dokonywanego na ziemiach polskich i wskazywana jest zasadność takiego podejścia nie tylko w odniesieniu do Holocaustu⁴⁵.

Niemniej dyskusje nad definicją i możliwością zastosowania terminu ludobójstwo, także w wersji rozszerzonej na grupy, niekoniecznie prowadzą do wniosku, że można ją zastosować odnośnie do polityki prowadzonej wobec ludności polskiej w czasie wojny. Nie planuję omawiania różnych modeli, chciałabym zwrócić uwagę na dwie propozycje zastosowania terminu ludobójstwo, ze względu na ich pojawienie się w polskich dyskusjach. Amerykański socjolog Robert Melson, analizując politykę prowadzoną przez okupantów (agresorów) wobec ludności cywilnej, z uwzględnieniem tej prowadzonej w czasie II wojny światowej, dokonał podziału na masakry, ludobójstwo częściowe, ludobójstwo totalne i Holocaust⁴⁶. W przypadku ludobójstwa dokonał jego zróżnico-

⁴⁴ W. Wasilewski, *Ludobójstwo: kłamstwo i walka o prawdę: sprawa Katynia 1940–2014*, Łomianki 2014.

⁴⁵ Por. P. Madajczyk, *Polskie problemy z genocydem Rafała Lemkina*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 3 nn.

⁴⁶ R. Melson, *Revolution and Genocide. On the Origins of the Armenian Genocide and the Holocaust*, Chicago 1992.

wania i proponowany podział oparł na definicji zawartej w konwencji ONZ z 1948 roku, tzn. na użytych w niej sformułowaniach „as a whole” i „as a part”. Przy czym, co trzeba zaznaczyć, a co nie pojawia się w omówieniach jego koncepcji, sformułowania te dotyczą w konwencji nie ludobójstwa, ono nie jest dzielone na rodzaje, tylko odnoszą się do narodu – mówi się o dokonywaniu czynów z zamiarem zniszczenia całości bądź części narodu. Melson uznał, że można na tej podstawie mówić o ludobójstwie totalnym (*total*) i częściowym (*partial*). W przypadku tego drugiego, miałyby się ono wiązać z „pozostawieniem bez zmiany instytucji kulturalnych”⁴⁷. W przypadku Polaków (i Rosjan) uznał, że można mówić o ludobójstwie częściowym. Przy czym nic nie wskazuje na to, aby Melson znał założenia polityki III Rzeszy odnośnie do narodów słowiańskich, w tym Polaków, ani szczegóły polityki okupacyjnej, gdyż trudno w tym wypadku byłoby mówić o pozostawieniu „instytucji” bez zasadniczych zmian, niemniej jednak dostrzega, moim zdaniem słusznie, że polityka ta wychodziła poza masakry i wyniszczanie ludności cywilnej było częścią szerszego planu.

Bazując na kategoryzacji Melsona, Lech M. Nijakowski stworzył własną definicję i uznał, że pojęcie ludobójstwo częściowe nie może być zastosowane do polityki wobec Polaków ani w kontekście polityki niemieckiej, ani – jak można sądzić – innych, tzn. np. polityki UPA⁴⁸. Z treści jego wywodu oraz z przypisów i bibliografii nie wynika, aby znał głębiej założenia polityki niemieckiej III Rzeszy wobec Polaków i sposoby jej realizowania, które zostały omówione zarówno w literaturze „klasycznej” dla tego tematu, jak i w nowszej; nie posługuje się terminami typu np. akcja AB czy Generalny Plan Wschodni, germanizacja ziemi, kradzież dzieci. Nie pisze o wyniszczaniu biologicznym, niszczeniu kultury czy krokach prowadzących do niszczenia języka itd. Jak się wy-

⁴⁷ „»Partial genocide« – will be define as a public policy whose intent to kill a large proportion of a collective or category and to undermine its status and political power, while stopping at extermination and leaving its cultural institutions largely unchanged; »total genocide« will mean a public policy whose intent is either a) the extermination of a collective or category usually a communal group or class, or b) the killing of a large fraction of a collectivity or a category including the families of its members, and the destruction of its social and cultural identity in most or all of its aspects”. Ibidem, s. 23.

⁴⁸ L.M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013, s. 76–79.

daje, nie wnika też na potrzeby swojej narracji w „techniki ludobójcze” przedstawione przez Lemkina w jego pracy, klasycznej przecież dla tematu. Byłoby to uzasadnione merytorycznie, nawet jeśli ma inne zdanie w tej sprawie. Nijakowski pisze zaś: „O ile można zasadnie przewidywać, że po wygranej wojnie na Wschodzie doszłoby do częściowego ludobójstwa Polaków, Bałorusinów, Rosjan, o tyle w czasie wojny mieliśmy do czynienia jedynie z elitobójstwem, dużą liczbą masakr stosowanych jako zamierzona polityka okupacyjna, celowym głodzeniem i zabijaniem radzieckich jeńców wojennych”⁴⁹. Piotr Madajczyk słusznie zauważył, że: „Opis przez Nijakowskiego polityki III Rzeszy [...] jest błędny, gdyż nie dostrzega on, że była to całościowa strategia nastawiona na długoterminowe biologiczne wyniszczanie”⁵⁰. Dodałabym, że wprowadzie w swojej definicji ludobójstwa oraz zamieszczonym wyżej cytacie Nijakowski też wskazuje na wagę intencji, która przyświeca anihilacji określonej grupy, ale nie stosuje własnej definicji w tym przypadku. Wprowadzie pisze o „zamierzonej” polityce okupacyjnej, co jednak sugerowałoby, że coś wie o planach, jednak zdaje się abstrahować od faktu istnienia tego planu, kwalifikując poszczególne zbrodnie, i nie zauważa, że plany niszczenia wymienionych przez niego narodów Niemcy zaczęli realizować i szczególnie wyraźne jest to w przypadku Polaków. Czyli właściwie wbrew temu, co sam twierdzi, tzn. że liczy się zamiar, a niekoniecznie stan wykonania, wygląda na to, że finalnie dla L. Nijakowskiego jednak liczy się głównie stan wykonania zamiaru.

Pojawia się więc pytanie badawcze, czy polityka zastosowana wobec Polaków wyczerpuje znamiona tego, co określono w pracy Lemkina oraz w konwencji ONZ mianem ludobójstwa. Będę odwoływała się do definicji „klasycznej”, pomijając liczne definicje ludobójstwa stworzone przez socjologów i innych naukowców na potrzeby ich badań, oraz do definicji zawartej w konwencji ONZ, która stała się podstawą orzecznictwa karnego w przypadku spraw uznanych za ludobójstwo. Aby odpowiedzieć na tak sformułowany problem, będę wskazywała, które z elementów niemieckiej polityki pasują do przytoczonych definicji. Analiza obydwu definicji prowadzi do wniosku, że nie chodzi o kwalifi-

⁴⁹ Ibidem, s. 79.

⁵⁰ P. Madajczyk, *Polskie problemy...*, s. 11.

kację pewnych określonych zbrodni ze względu na zakres okrucieństwa, liczbę ofiar, sposób dokonania zbrodni, a takie zastosowanie historycy i publicyści czasem praktykują. Czyli błędne byłoby przyjęcie założenia, że analizując ludobójstwo w świetle definicji stworzonej przez autora terminu i zawartej w międzynarodowych aktach prawnych, można skupiać się jedynie na pewnych masowych zbrodniach w oderwaniu od próby dokonania interpretacji, czemu te zbrodnie, a właściwiej – czemu różne elementy polityki okupacyjnej czy polityki wobec innego narodu zawierającej też w sobie zbrodnie, miały służyć, tzn. czy miały służyć unicestwieniu narodu polskiego w bliższej lub dalszej perspektywie, czy nie. Przy czym naród jest rozumiany i jako wspólnota etniczna, i jako struktura mająca własny język, kulturę (literatura, dzieła sztuki, zabytki, muzyka itd.), własne elity, strukturę państwową, urzędniczą itd.

Zasadniczą sprawą w uznaniu zbrodni za ludobójstwo jest według Lemkina i orzecznictwa współczesnego intencja – zamiar sprawców (*dolus specialis*). „Nie można popełnić zbrodni ludobójstwa nieświadomie lub z niedbalstwą”⁵¹. Czy w takim razie można uznać, że taki zamiar – zamiar zniszczenia narodu – istniał w przypadku narodu polskiego? Czy można więc uznać poszczególne elementy polityki niemieckiej na ziemiach okupowanej Polski za realizowanie szerszego planu?

Znane są i cytowane w pracach naukowych wypowiedzi polityków niemieckich najwyższej wówczas rangi wskazujące na konieczność całkowitej likwidacji warstwy przywódczej narodu polskiego oraz w dalszej kolejności reszty narodu⁵². Nie przewidywano także tworzenia polskiego organizmu państwowego z rządem kolaboracyjnym. Polityka niemiecka na ziemiach polskich zakładała germanizację ziemi, nie ludności, co zauważał już Lemkin, choć częściowo zamierzano odzyskiwać elementy „wartościowe rasowo”. Polityka okupacyjna doczekała się bo-

⁵¹ K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010, s. 38. Orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Karnego, którego powstanie zapowiadano w konwencji ONZ, a którego statut powstał dopiero w 1998 roku, prace rozpoczął zaś w 2002 roku, też kładzie nacisk na cel i bada środki prowadzące do celu, np. czystka etniczna w przypadku Srebrenicy została uznana za zbrodnie ludobójstwa.

⁵² Zob. np. K. Jońca, *Naród polski w koncepcjach politycznych okupanta hitlerowskiego*, Poznań 1982; F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982; Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa...*, passim.

gatej literatury przedmiotu i celem niniejszego tekstu nie jest jej omawianie, a jedynie wskazanie na te jej elementy, które wpisują się w koncept ludobójstwa – tzn. jego planowanie i realizowanie.

Historycy wskazują na Generalny Plan Wschodni (Generalplan Ost – GPO), od końca 1943 roku przekształcony w plan osadniczy (Generalsiedlungsplan), jako na koncepcję określającą politykę niemiecką wobec Polaków. Generalplan Ost jest często pokazywany jako modelowy plan ludobójstwa, ale głównie wobec ludności żydowskiej, w przypadku której znacznej części, szczególnie zamieszkałej na ziemiach Europy Środkowej i Wschodniej, plan zrealizowano (wymordowano także znaczą część populacji żydowskiej z innych regionów europejskich)⁵³. Rządziej mówi się w kontekście GPO o ludobójstwie w odniesieniu do ludności słowiańskiej i innych narodów zamieszkujących obszary, które miały być nim objęte. W tym przypadku mówi się raczej o przesiedleniach tych narodów na dalsze obszary zdobyte na Wschodzie, tzn. na Syberię. Ale warto zaznaczyć, iż w ramach tych przesiedleń narody słowiańskie miały być wszakże również poddane eksterminacji, w tym w największym stopniu Polacy, i zaczęto ten zamiar realizować. Dokument, o którym wiadomo, że był pewnym podsumowaniem planów dotyczących zajmowanych sukcesywnie ziem wschodnich powstał w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy w wersji pierwotnej w 1940 roku, dopracowywano go pod kierunkiem Heinricha Himmlera w 1941 roku, ale nie przetrwał do naszych czasów. Jego założenia rekonstruowano na podstawie zeznań w trakcie procesu norymberskiego. Znany jest zaś inny dokument odnoszący się do założeń i datowany na 27 maja 1942 roku „Ocena i uwagi do Generalnego Planu Wschodniego Reichsführera SS” sporządzony przez dr. Erharda Wetzela z Urzędu Polityki Rasowej NSDAP oraz prace prof. Konrada Meyera-Hetlinga, pełniącego wówczas funkcję kierownika Instytutu ds. Rolnictwa przy Uniwersytecie Berlińskim⁵⁴. Wskazują one, że realizowanie planu miało trwać nawet do 30 lat po zakończeniu działań wojennych na Wscho-

⁵³ P. Madajczyk, P. Popieliński (red.), *Inżynieria...*, s. 9.

⁵⁴ I. Heinemann, *Wissenschaft und Homogenisierungsplanungen für Osteuropa: Konrad Meyer, der „Generalplan Ost” und die DFG*, w: P. Wagner, I. Heinemann (red.), *Wissenschaft, Planung, Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, Stuttgart 2006, s. 45 nn.; B. Maciąg-Majka, *Generalny Plan...*, s. 6-7.

dzie⁵⁵. Planem miały zostać objęte narody żyjące na obszarze do linii między jeziorem Ładoga i Morzem Czarnym. Zakładał on wyniszczenie biologiczne – w przypadku Polaków do 85% ludności. Około 3–4 mln Polaków zamierzano pozostawić przy życiu w charakterze niewolniczej siły roboczej. Realizacja planu była związana z ustanowieniem „nowego ładu” na terenach opanowanych przez III Rzeszę. Jego realizacja miała więc następować etapami. Na ten element, tzn. realizacji etapami planu wyniszczania różnych narodów, nie tylko żydowskiego, a więc także za rozszerzeniem stosowania terminu ludobójstwo opowiadali się niektórzy badacze, którzy byli zdania, że proces miał swoją dynamikę, najszybciej realizowano go w stosunku do Żydów, ale zaczął się również w stosunku do innych nacji, stąd opowiadali się też np. za rozszerzeniem stosowania terminu Holocaust⁵⁶.

Należy zaznaczyć, że Generalplan Ost nie istniał jako plan ukończony przed wojną i po podboju Polski nie mógł stanowić ani ramowych, ani szczegółowych wytycznych do polityki wobec Polaków. Określały je założenia ideologiczne III Rzeszy (w tym „dbałość” o czystość rasową) oraz cele polityczne państwa niemieckiego, w tym czasie – chęć poszerzenia przestrzeni życiowej poprzez zgermanizowanie ziem, o których sądzono, że powinny należeć do państwa niemieckiego (lub do niego wrócić). Przeszkodą na tej drodze mógł być opór Polaków – czego należało się spodziewać w perspektywie doświadczeń historycznych. Stąd po zniszczeniu państwa chciano osłabić, a w dalszej perspektywie zniszczyć naród polski, uznany dodatkowo za mało wartościową mieszankę rasową. Realizowanie polityki rozbijania spójności narodu, jego osłabiania i ograniczania możliwości rozwoju rozpoczęto od po-

⁵⁵ Na temat planu: Cz. Madajczyk, *Generalny Plan Wschodni: Zbiór dokumentów*, Warszawa 1990; idem, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961; M. Rossler, S. Schleiermacher (red.), *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, Berlin 1993; L. Szcześniak, *Plan zagłady Słowian. Generalplan Ost*, Radom 2001; B. Wasser, *Himmlers Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen*, Basel – Berlin – Boston 1993.

⁵⁶ D. Stone, *The Historiography...*, s. 131; R. Lukas, *The Forgotten Holocaust. The Poles under German Occupation, 1939–1944*, New York 2012.

Termin ten jest nie tylko używany przez prawników w kontekście obowiązującego prawa międzynarodowego, jest też używany przez historyków, socjologów, antropologów, którzy stosują różne modele „genocydu” w swoich badaniach.

czątku okupacji – uderzono w elity, ograniczono możliwość rozwoju języka, kultury, ograniczono dostęp do szkolnictwa⁵⁷. Wyniszczeniem narodu były przepisy określające sposób funkcjonowania okupowanych na ziemiach wcielonych do Rzeszy, które zawierały też metody „biologiczne” (np. dotyczące aprowizacji) oraz ekonomiczne. Miały one charakter realizowania planu politycznego, a nie działań odizolowanych, podejmowanych doraźnie, np. w ramach likwidowania oporu bądź zapobiegania mu. Choć, jak wskazują badacze, przed wojną nie były to plany w pełni skrytalizowane i dopracowane w szczegółach, były one dopracowywane i modyfikowane w czasie wojny. Nierzadko ich realizacja nie była konsekwentna, różne instytucje państwa niemieckiego oraz jego przywódcy zmieniali plany⁵⁸.

Likwidacja warstw przywódczych, rozbijanie społeczeństwa

Jak wiadomo z badań historyków, przygotowania do akcji skierowanych przeciw Polakom zaczęto przed rozpoczęciem działań wojennych⁵⁹. Wśród przygotowań rozpoczętych przed wybuchem wojny znalazło się m.in. opracowanie list osób, które należało traktować jako stanowiące zagrożenie dla planów III Rzeszy. Listy przygotowywała zarówno centrala Gestapo, jak i specjalna komórka „Zentralstelle II/P” w Urzędzie Reichsführera SS. Na podstawie tych list sporządzono Sonderfahndungsbuch Polen (księgę gończą), w której umieszczono dane 61 tys. osób – osób zaangażowanych politycznie, działaczy społecznych, osób związanych z kulturą, sztuką, nauką, uczestników powstania wielkopolskiego, działaczy plebiscytowych na Mazurach, Warmii, Śląsku; członków Polskiego Związku Zachodniego i Związku Polaków w Niemczech. Były to osoby należące do elity społecznej, które odgrywały kluczową rolę w tworzeniu i podtrzymywaniu świadomości narodowej oraz te osoby, które podtrzymywały polskość na obszarach wchodzących w skład państwa niemieckiego, w tym do 1918 roku. W listy zaopatrzono

⁵⁷ Cz. Madajczyk, *Polityka...*, s. 17 nn.

⁵⁸ Por. Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa...*, s. 23 nn.

⁵⁹ N. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej...*, s. 12 nn.; A. Piekarska (red.), *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, Warszawa 2006.

grupy operacyjne⁶⁰. W okresie do 25 października 1939 roku wymordowano z tej listy 23 tys. osób (Unternehmen „Tannenberg”). Znaczna część osób angażujących się świadomie na rzecz utrwalania polskości została po wrześniu 1939 roku wskazana przez członków mniejszości niemieckiej. Do kwietnia 1940 roku operacja przeciwko warstwom przywódczym, zwana AB (Aussenordentliche Befriedungsaktion), na obszarach Generalnego Gubernatorstwa (GG) kosztowała życie około 50 tys. osób straconych w egzekucjach oraz 50 tys. osób wysłanych do obozów koncentracyjnych, z których niewiele przeżyło. Akcja ta w Polsce była przeprowadzana w całkowitej tajemnicy, a potem niszczone dowody, łącznie z niszczeniem zbiorowych mogił, gdy Niemcy wycofywali się z ziem polskich⁶¹. Duża liczba osób należących do inteligencji trafiła do obozów koncentracyjnych, w tym szczególnie do Hohenbruch i Mauthausen – jego podobóz w Gusen był przeznaczony niemal wyłącznie dla inteligencji polskiej – w 1940 roku stanowiła on 97% więźniów. Szczególnym i dobrze opisanym elementem akcji było aresztowanie i skierowanie do obozów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zgromadzonych pod pozorem rozpoczęcia roku akademickiego 6 listopada 1939 roku w ramach Sonderaktion Krakau. Duża grupa na skutek interwencji międzynarodowych, w tym Benito Mussoliniego, została zwolniona, część zmarła. Akcję eksterminacji kadry profesorskiej przeprowadzono w Lublinie (Katolicki Uniwersytet Lubelski) oraz we Lwowie, być może w związku z doświadczeniem krakowskim nie zdecydowano się w tamtych przypadkach na wysyłki do obozów, a od razu na egzekucję.

Poprzez likwidację elit uniemożliwiano nie tylko sprawniejsze organizowanie oporu, ale przede wszystkim wpływano na możliwość przekazywania kodu kulturowego, odcinano Polaków od możliwości pielęgnowania tradycji, tworzenia własnej kultury, w tym wyższej. Przy czym, co chcę podkreślić, czyniono to świadomie, więc był to nie mord czy masakra, ale element polityki ludobójstwa.

Podjęto także szereg kroków służących dezintegracji społeczeństwa w celu jego osłabiania i likwidowania wspólnoty narodowej⁶². Należa-

⁶⁰ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej...*, s. 44 nn.

⁶¹ *Ibidem*, s. 9 nn.

⁶² Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa...*, s. 187 nn.

ło do nich stworzenie listy narodowościowej oraz podsyć separatyzmów i próby „kreowania” odrębnych narodów – np. z górali⁶³.

Germanizacja dzieci, pozyskiwanie osób „wartościowych rasowo”

Innym elementem polityki niszczenia narodu polskiego były zorganizowane procesy germanizacyjne w stosunku do dzieci – „rabunek dzieci”. Polegał on na odbieraniu wyselekcjonowanych według kryteriów rasowych dzieci biologicznym rodzinom, wystawianiu nowych metryk i oddawaniu dzieci na wychowanie rodzinom niemieckim. Ocenia się, że w przypadku terytorium Polski odebrano ok. 200 tys. dzieci, z których po wojnie do Polski wróciło ok. 30 tys. Rabunek dzieci był uznany przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za zbrodnię przeciwko ludzkości⁶⁴. Starano się też pozyskiwać osoby dorosłe uznane za wartościowe rasowo – np. pochodzenia niemieckiego lub wywodzące się z obszarów, które przez 1918 rokiem wchodziły w skład państwa niemieckiego, poprzez wprowadzenie *Volkslist*⁶⁵. To także było polityką rozbijania spójności narodu.

Wysiedlenia i deportacje

Ważną częścią polityki niemieckiej realizowanej na ziemiach polskich były wysiedlenia i deportacje. III Rzesza starała się usunąć Polaków z terenów, które miały ulec zniemczeniu, w sensie zasiedlenia ich przez rdzennych Niemców⁶⁶. Dotyczyły one w pierwszej kolejności terenów

⁶³ Cz. Madajczyk, *Polityka...*, s. 457–463.

⁶⁴ R. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprowadzenie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960; I. Hopfer, *Geraubte Identität. Die gewaltsame „Eindeutschung” von polnischen Kindern in der NS-Zeit*, Wien 2010; (Autorka jednak bardzo zaniża liczbę dzieci do 20–30 tys.); K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo okupacyjne” w Polsce*, Poznań 1958; *W okupowanym Krakowie: codzienność polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011; T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1988.

⁶⁵ Np. *Akcje okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego w Kraju Warty*, Łódź 1997.

⁶⁶ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk (red.), *Wysiedlenia, wypędzenia, ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, Warszawa 2008; *Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, München – New Providence – London – Paris 1994.

wcielonych do Rzeszy⁶⁷. Nim rozpoczęły się wysiedlenia zorganizowane przez władze okupacyjne, miały też miejsce spontaniczne akcje wyrzucania Polaków z domów i mieszkań przez np. członków mniejszości niemieckiej. Do takich akcji dochodziło na Pomorzu, w Wielkopolsce⁶⁸. Oszacowano ich liczbę na ok. 30–40 tys. Akcja przesiedleń miała następnie charakter zorganizowany. Składały się na nią centrale przesiedleńcze (Umwandererzentralestellen Poznań, Łódź, Gdańsk, Katowice, Zamość) i podległe im obozy przesiedleńcze. Dotyczyły one też samego GG, choć w mniejszym stopniu. Wysiedlenia odbywały się też w obrębie miast i miejscowości (np. z lepszych dzielnic i mieszkań do gorszych)⁶⁹. Najbardziej znanym jest plan przesiedleńczy realizowany na Zamojszczyźnie od listopada 1942 roku⁷⁰. Spotkał się on ze zdecydowanymi akcjami ze strony podziemia polskiego oraz ludności, co obok sytuacji na froncie wschodnim wpłynęło na zakres realizacji.

Wyniszczanie biologiczne i fizyczne

Kolejnym elementem polityki okupacyjnej były różne formy wyniszczenia biologicznego. Należały do nich warunki życia, nikłe racje żywnościowe i chroniczne niedożywienie ludności (przy karaniu osób dostarczających żywność ze wsi do miast), relatywnie łatwy dostęp do alkoholu. Prowadzona była również polityka wpływająca na zmniejszenie dzietności – przyczyniały się do tego oprócz warunków życia świadome akcje – np. podniesienie wieku zawierania małżeństw, rozdzielanie małżeństw (np. wywózki do pracy), zniesienie opieki nad matką i dzieckiem, wprowadzenie legalnej aborcji, zabijanie dzieci uro-

⁶⁷ M. Rutkowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003.

⁶⁸ B. Chrzanowski, *Wypędzenia z Pomorza*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 5, s. 34 nn.

⁶⁹ Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa...*, s. 117 nn., Cz. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 245 nn.

⁷⁰ Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie na Zamojszczyźnie*, Warszawa 1947; Cz. Madajczyk (red.), *Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improvizacja)*, Zamość 1972. W szerszym kontekście planu przesiedleń na zajętych obszarach: I. Heinemann, „Rasse, Siedlung, deutsches Blut”. *Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003.

dzonych w obozach przez Polki w nich uwięzione czy wywiezione do pracy⁷¹. Polityka prowadząca w zamiarze i pośrednio (złe warunki życia, niedożywienie) do ograniczania liczby urodzin, na co zwracał uwagę już Lemkin, następowała w warunkach zachęcania do zwiększenia urodzin w przypadku osób uznawanych za wartościowe rasowo. Eksterminowano osoby uznane za niewartościowe z różnych innych względów.

Środki wyniszczania fizycznego obejmowały też pozbawianie lepszych mieszkań, konfiskaty odzieży (cenniejszej, a także cieplej, np. futra, kożuchy), konfiskaty przedmiotów codziennego użytku, doprowadzenie do radykalnego obniżenia poziomu życia⁷². Przy czym nie chodziło tu jedynie o obniżenie poziomu życia i wyżywienia na skutek faktu toczenia się wojny, ale o to zaplanowane dla Polaków jako narodu niżej usytuowanego według okupantów w hierarchii rasowej i przeznaczonego do stopniowego wyniszczania.

Do elementów fizycznego wyniszczania narodu można też zaliczyć pracę niewolniczą – wykonywaną na rzecz instytucji, firm niemieckich (i innych), osób prywatnych oraz w obozach koncentracyjnych⁷³. Początkowo Niemcy starali się werbować osoby do pracy w Niemczech na zasadzie dobrowolności, ale wobec znikomego zainteresowania, szczególnie gdy dotarły informacje o warunkach życia, sposobie traktowania (często uwłaczającym ludzkiej godności) i niewielkich zarobkach, pozyskiwano siłę roboczą w sposób przymusowy, np. kierowano osoby z aresztów, dokonywano łapanek.

Masowe stosowanie terroru oraz kary śmierci za różne przewinienia uznane za ciężkie, często niewspółmiernie w stosunku do popełnionych czynów, także były formami przyczyniającymi się do wyniszczania biologicznego Polaków.

W przypadku osób osadzonych w obozach koncentracyjnych, oprócz wyniszczenia w następstwie nieludzkich warunków i egzekucji, dochodziły też skutki wywołane eksperymentami medycznymi. Efekty

⁷¹ Cz. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 263 nn., 369 nn.; M. Sierocińska, *Eksterminacja „niewartościowych rasowo” dzieci polskich robotnic przymusowych na terenie III Rzeszy*, Poznań 2004.

⁷² Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa...*, s. 226–257, 528 nn.

⁷³ W. Bonusiak (red.), *Polscy robotnicy przymusowi w III Rzeszy*, Rzeszów 2005; Cz. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1999.

tej polityki były widoczne także po zakończeniu wojny. Osoby, które doświadczyły wojny (też jako dzieci), często miały poważne kłopoty ze zdrowiem, cierpiały również na choroby psychiczne, pośrednio skutków wojny doświadczali też ich potomkowie, zarówno w sensie fizycznym, jak i psychicznym.

Polityka ekonomiczna

Istotnym elementem polityki okupacyjnej była polityka gospodarcza zastosowana wobec ziem polskich⁷⁴. Objęła ona już od września 1939 roku wywożenie zapasów surowców, cennych rzeczy i przedmiotów, a nawet wyposażenia całych zakładów. Następnie polegała często na eksploatacji i polityce rabunkowej⁷⁵. Dochodziło także do przewłaszczenia, nie tylko na poziomie państwowym czy własności spółdzielczej, różnych organizacji, a także własności indywidualnej oraz grabieży mienia na różnych poziomach⁷⁶. Należy do tego doliczyć zniszczenia, które nastąpiły nie na skutek działań wojennych bądź świadomego niszczenia obiektów uznanych z różnych przyczyn za zbędne (np. obiektów kultury materialnej). Szacunkowe straty liczył Rząd RP⁷⁷. Po wojnie szacunki takie przeprowadzono w celu wystąpienia z roszczeniami reparacyjnymi oraz odszkodowawczymi⁷⁸. Najbardziej znany jest przykład Warszawy, ale dotyczyło to też innych miast⁷⁹.

Niszczenie kultury materialnej i duchowej

Jednym z elementów ludobójstwa było według Lemkina niszczenie dziedzictwa materialnego oraz duchowego narodów, utrudnianie

⁷⁴ Cz. Łuczak, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982.

⁷⁵ M.P. Deszczyński, *Gospodarka na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, w: J. Kaliński (red.), *Historia gospodarcza Polski 1939–1989*, Warszawa 1996, s. 8 nn.; Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 166; Cz. Madajczyk, *Polityka...*, s. 509–659.

⁷⁶ Cz. Łuczak, *Polityka ekonomiczna...*, s. 115 nn.

⁷⁷ *Prowizoryczne zestawienie strat wojennych Polski za okres 4 pierwszych lat wojny, IX 1944.*

⁷⁸ *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, Warszawa 1947. (obejmowało też straty biologiczne).

⁷⁹ W. Fałkowski (red.), *Straty Warszawy. Raport*, Warszawa 2005.

rozwoju kulturalnego, religijnego itp.⁸⁰ Niemcy zastosowali politykę uniemożliwiania nie tylko zdobywania wykształcenia, ale też blokowali dostęp do kultury wyższej, zakazano nawet posiadania radia, czego nie było np. w Europie Zachodniej⁸¹. Władze okupacyjne zastosowały również represyjną politykę wobec duchowieństwa katolickiego, co trudno oddzielać od roli Kościoła w podtrzymywaniu polskości, choć pewną rolę odgrywał też uwarunkowany ideologią narodowosocjalistyczną stosunek do religii, zwłaszcza katolickiej. Prowadzono nie tylko politykę grabieży dzieł sztuki, ale też świadomą politykę niszczenia archiwów, bibliotek, zabytków, pomników⁸².

Wymienione powyżej składowe polityki okupacyjnej wychodziły poza doświadczenia wynikające z traktowania ludności cywilnej w czasie pozostałych wojen. Nawet jeśli można wskazać na przykłady doząnego stosowania wybranych elementów, nie były one zaplanowane jako plan niszczenia narodów (w tym wypadku polskiego). Historycy dysponują dokumentami, wskazującymi na takie zamiary. To nadawało polityce niemieckiej III Rzeszy charakter wyjątkowy. Polityka ta była realizowana w atmosferze terroru – nierzadko ślepego – np. łapanki, rozstrzeliwania przypadkowych osób, w sytuacji upokarzania Polaków, prowadzenia polityki podważania godności osobistej i poczucia wartości, np. poprzez traktowanie, stosowane słownictwo przy zwracaniu się do Polaków (*polnische Schweine*), wprowadzanie w przestrzeni publicznej obszarów „nur für Deutsche” (tramwaje, zakazy siadania przez Polaków na ławkach w parku, specjalne sklepy, kina), obowiązek kłaniania się Niemcom na ulicach i schodzenia z drogi, co mieści się w opisie moralnej techniki ludobójczej Lemkina. W odniesieniu do np. Holocaustu pisano o odhumanizowaniu członków innego narodu jako wstępie

⁸⁰ Cz. Łuczak, *Polityka ekonomiczna...*; Cz. Madajczyk, *Polityka...*

⁸¹ K. Estreicher, *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*, Kraków 2003 (przedruk ze wstępem wyd. z 1944 roku); T. Kułakowski, *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*, Warszawa 1955; P. Majewski, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa 2005; D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesności*, Kraków 2006; S. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław – Kraków 1958.

⁸² W. Kowalski, *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*, Warszawa 1994.

do jego wyniszczenia. Na pewno, choć w innej skali niż w stosunku do Żydów, politykę taką, np. w propagandzie i poprzez przepisy obowiązujące na terenach okupowanych, nie mówiąc o obozach koncentracyjnych, prowadzono też wobec Polaków.

Choć można wskazać też inne przykłady kontaktów społecznych czy na poziomie jednostek w stosunkach polsko-niemieckich, tzn. „ludzkie”.

Podsumowanie

Termin ludobójstwo zaczął być w ostatnich latach stosowany na określenie różnych polityk, bardzo często przy dość luźnym podejściu zarówno do koncepcji sformułowanej przez Rafała Lemkina, jak i definicji zawartej w konwencji ONZ z 1948 roku. Nadmiernie szerokie zastosowanie prowadzi może nie tyle do dewaluacji terminu, co raczej nadawania mu nowych znaczeń, np. termin ten jest powszechnie stosowany na określenie szczególnie okrutnego mordu popełnionego na licznej grupie. Niektóre z zastosowań bazują na jednym z elementów wskazywanych przez Lemkina, np. koncepcja ludobójstwa kulturowego lub jednym z elementów polityki wobec części narodu, np. wysiedleniach, w oderwaniu od intencji, która legła u podstaw tej polityki, tzn. bez zastanowienia się, czy miały one służyć zniszczeniu narodu (bądź grupy) lub jego (jej) części.

W tej sytuacji przyjrzenie się polityce niemieckiej III Rzeszy wobec Polaków wydawało się naturalne, ale właściwie nie czyniono tego do tej pory całościowo. Zastosowanie klucza, którym są definicje ludobójstwa (Lemkina i z konwencji ONZ) prowadzi do wniosków, że niemiecka polityka wobec Polaków wpisuje się modelowo w ten koncept ludobójstwa. Nie było to ludobójstwo zrealizowane do końca, ale ludobójstwo, które zaplanowano, rozpoczęto i prowadzono.

W czasie II wojny światowej Niemcy zastosowały wobec Polaków wszystkie „techniki ludobójcze” wskazane przez Lemkina, tzn. polityczne i społeczne – zostało zniszczone państwo i jego instytucje, podjęto działania służące likwidacji warstw przywódczych, a także jak wskazywał Lemkin, w przypadku Polski w przeciwieństwie do np. Europy Za-

chodniej, także klasy „industrialnej” (mieszczanstwo, wykwalifikowani robotnicy), a w dalszej perspektywie narodu, zlikwidowano organizacje polityczne i społeczne, prześladowano ich członków; fizyczne – skala przemocy i terroru przyjmowała niezwykle szeroki zakres; kulturowe – niszczone polskie życie kulturalne i jego materialne świadectwa; ekonomiczne – eksploatowano zasoby ludzkie i naturalne, stosowano politykę wyzysku gospodarczego, przesunięto własność z rąk polskich w ręce niemieckie (nie tylko na poziomie państwowym, też indywidualnym); biologiczne i fizyczne – stosowano różne metody blokujące rozwój biologiczny i wyniszczające w sensie biologicznym, łącznie z eksterminacją fizyczną, za którą uznawał także m.in. celowo nisko ustawione poziomy racji żywnościowych, rekwizycje ciepłej odzieży i koców dokonywane w Polsce; religijne – ograniczano lub uniemożliwiano praktyki religijne, prześladowano duchownych; moralne – polityka stosowana wobec Polaków miała osłabić poczucie godności, ich wolę trwania przy polskości, wpłynąć na wytworzenie nowych modeli zachowań, przede wszystkim skłonić (czy zmusić) Polaków do skoncentrowania się na podstawowych „instynktach”, a nie na uczuciach wyższych. Można wskazać też istnienie planu zniszczenia nie tylko Polski jako państwa i zgermanizowania jej obszaru (w sensie germanizowania ziemi, a nie całości mieszkańców), jak też planu wyniszczenia narodu polskiego jako wspólnoty posiadającej wspólną historię, wspólny język, kulturę, tradycje, dysponującego materialnymi świadectwami przeszłości oraz w sensie etnicznym jako narodu uznanego za niższy rasowo.

W przypadku konwencji ONZ definicja ludobójstwa jest bardziej ograniczona, wymienia ona głównie czynniki fizyczne i biologiczne niszczenia wskazanych w niej kategorii, niemniej precyzuje, że ludobójstwem są czyny dokonane „w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich”, a taki cel przyświecał polityce niemieckiej III Rzeszy. Warto też podkreślić, że ani w przypadku definicji stworzonej przez Lemkina, ani w przypadku konwencji ONZ, aby działania uznać za „ludobójstwo”, nie jest konieczne zrealizowanie w pełni zamysłu fizycznej eksterminacji jakiegoś narodu (lub innych grup).

Po II wojnie światowej, gdy termin został użyty w czasie norymberskich procesów zbrodniarzy wojennych, podjęto także próbę jego implementacji na gruncie polskim, początkowo w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, a potem także poprzez popularyzację w wydawnictwach. W tamtym czasie odwoływano się do definicji stworzonej przez Lemkina i jej zakresu. Wtedy stosowano ją w odniesieniu do zbrodni niemieckich. Niemniej ten proces właściwie uległ zahamowaniu po przyjęciu konwencji ONZ. Zapewne na skutek sytuacji, w której znalazła się Polska, ale też stanu dyskusji poza krajem. Z czasem termin ludobójstwo zaczął funkcjonować w oderwaniu od pierwotnej zawartości pojęcia.

Wydaje się, że na brak stosowania terminu ludobójstwo w odniesieniu do Polaków wpływała z czasem głównie nieznamość problematyki. W przypadku konwencji nie była ona powszechnie znana prawnikom, gdyż relatywnie późno na tle innych państw włączono jej zapisy do prawodawstwa, w dodatku w sposób okrojony. Gdy zaczęły się dyskusje w gronie badaczy, dotyczyły one polityki wobec Polaków na wschodnich ziemiach RP. Na ogół posługiwano się raczej definicjami socjologicznymi. W przypadku badaczy polityki okupacyjnej Niemiec w okresie II wojny światowej, w związku z bardzo ograniczonym funkcjonowaniem terminu ludobójstwo w dyskursie naukowym, nie prowadzono szerszych rozważań metodologicznych nad zasadnością jego użycia w odniesieniu do polityki okupacyjnej III Rzeszy wobec Polaków. Historycy wpisywali często swoje badania w inne modele teoretyczne (często mające charakter pewnych „mód”) – np. badali politykę III Rzeszy w kontekście teorii rasowej, inżynierii społecznej, czystek etnicznych, wojny totalnej bądź w sposób klasyczny, ujmując problemowo różne aspekty okupacji bez odnoszenia się do modeli i teorii. Za interesujące należy zaś uznać, że mimo to w wielu pracach ustawienie problemu w sposób zbliżony do tego, który wynikałby z zastosowania Lemkinowskiej definicji ludobójstwa, pojawiało się. Innymi słowy, opisywano zjawisko, ale bez użycia terminu ludobójstwo. Stosowano go zaś w przypadku Holocaustu i być może ze względu na fakt dokonania niemal całkowitej zagłady narodu żydowskiego na terenach okupowanych przez niemiecką III Rzeszę wstrzymywano się z jego

używaniem w przypadku innych nacji. Pojęcie „ludobójstwo” pojawiało się odnośnie do polityki niemieckiej wobec Polaków przede wszystkim w znaczeniu potocznym, co redukowało jego zawartość pojęciową do masowych mordów. Wydaje się, że dyskusje nad genocydem/ludobójstwem w Polsce weszły w nową fazę.

Abstract

Was Germany's Occupation Policy against the Poles during World War II Genocide?

Due to the very limited use of the term 'genocide' in scientific discourse, researchers did not carry out broad methodological considerations on the legitimacy of its use in relation to the occupation policy of the Third Reich against the Poles during World War II. Historians often conducted their research based on other theoretical models (often those that were popular at that time). For example, they studied the policy of the Third Reich in terms of the racial theory, social engineering, ethnic cleansing, total war or in a classical way, i.e. they examined various aspects of the Nazi occupation without referring to models and theories. Interestingly, many authors presented the problem in a manner similar to that resulting from Lemkin's definition of genocide. In other words, they described the phenomenon, but without using the term 'genocide'. They used it, however, in reference to the Holocaust. Perhaps, they did not apply it in reference to other nations due to the fact that almost the entire Jewish population was annihilated in the areas occupied by the German Third Reich. The term 'genocide' appeared with regard to the German policy against the Poles mainly in the colloquial sense, thereby reducing its conceptual content to mass murder. The discussions on genocide have entered a new phase in Poland. The aim of this article is to reflect on the possibility of using the term 'genocide' to describe the German policy against the Poles in the context of the definition created by Raphael Lemkin and the UN Convention of 1948.